

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski

Protokolant p.o. stażysty E. C.

przy udziale B. T. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

rozpoznawał sprawę **W. N.**

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 25.05.2015 r., sygn. akt VIII K 1110/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt 3 jako podstawę prawną dokonanego tam zaliczenia przyjmuje art. 82 § 3 kpw;
2. w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 25 zł tytułem połowy zryczałtowanych kosztów postępowania odwoławczego, w pozostałej części kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa i wymierza oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 100 zł.

L. M.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 25 maja 2015 roku, sygn. akt VIII K 1100/14 uznał oskarżonego **W. N.** za winnego tego, że: w dniu 6 sierpnia 2014 roku w P. na ul. (...) w ruchu lądowym kierował pojazdem mechanicznym marki V. (...) nr rej. (...) będąc w stanie po użyciu alkoholu tj. mając nie mniej niż 0,25 mg/l tj. wykroczenia z art. 87 § 1 k.w. i za to wymierzył mu karę 1000 złotych.

Na podstawie art. 87 § 3 k.w. orzeczono wobec podsądnego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd I instancji na podstawie art. 86 § 3 k.p.s.w. na poczet grzywny zaliczył okres zatrzymania w dniach 6 i 7 sierpnia, uznając za wykonaną grzywnę w kwocie 400 zł.

Sąd Rejonowy na podstawie art. 29 § 4 k.w. na okres orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczył zatrzymanie prawa jazdy od dnia 7 sierpnia 2014 roku.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 k.p.k., 118 §1 k.p.s.w. w związku z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia i

art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 280 zł tytułem kosztów postępowania i 100 zł tytułem opłaty.

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się: **prokurator** oraz **obrońca podsądnego**, składając apelacje.

Prokurator zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, a także obrazę przepisów postępowania. Autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego W. N. nie zasługuje na uwzględnienie. Apelacja prokuratora zasługuje na uwzględnienie jedynie w zakresie, w jakim kwestionuje podstawę prawną zaliczenia kary grzywny wymierzonej wobec podsądnego.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu wykroczenia. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść podsądnego, jak i wszelkie dowody im przeciwnie. Wszystkie te dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 2, 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Wywody autorów apelacji nie podważyły prawidłowości rozumowania Sądu I instancji. Kwestionowanie przez skarżących ustaleń faktycznych, które legły u podstaw ukarania W. N., jest nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznamomości określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrepowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym. Zdaniem Sądu odwoławczego taka ocena w zakresie wykazania winy i sprawstwa oskarżonego zasługuje na pełną akceptację - w świetle wiedzy, zasad logicznego rozumowania i zgodności z doświadczeniem życiowym.

Wina i sprawstwo oskarżonego W. N. nie budzi żadnych wątpliwości Sądu II instancji. Na to, że oskarżony popełnił przypisane mu wykroczenie wskazują między innymi: zeznania pracownika ochrony P. P. (k.79-81) nagranie monitoringu (k.92) oraz dowód z badań zawartości alkoholu w organizmie (k.4-7). Z powyższych dowodów jednoznacznie wyłania się zachowanie oskarżonego przypisane w zaskarżonym wyroku. Ocena ujawnionych dowodów nie budzi wątpliwości Sądu II instancji.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił wypowiedzi procesowe złożone przez oskarżonego. Organ wyrokujący w sprawie prawidłowo zakwestionował to, że podsądny nie spożywał alkoholu przed podjęciem jazdy samochodem. Wersja forsowana przez podsądnego, zgodnie, z którą po przyjeździe samochodem miał spożyć aż 400 ml

wódki, jawi się jako nieprawdopodobna. Organ wyrokujący w sprawie prawidłowo oparł się w tym zakresie na zasadach doświadczenia życiowego. Prawdą jest, że odwołanie się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku do doświadczenia z imprez towarzyskich jest dość niefortunne. Jednakże nie podważa to prawidłowości ustalenia, że w realiach przedmiotowej sprawy, konsumpcja przez oskarżonego 400 ml alkoholu w ciągu kilkunastu sekund jest obiektywnie niemożliwa. Należy podkreślić, że spożycie przez oskarżonego alkoholu w okolicznościach jakie podał jest mało prawdopodobne aczkolwiek fizycznie możliwe. Racjonalnie rzecz ujmując, uwzględniając dyrektywę art. 5§ 2 kpk, obwiniony mógł spożyć w rzeczonym okresie, co najwyżej około 200 ml- 250 ml alkoholu. Sąd Rejonowy przyjął zatem bardzo korzystną wersję dla oskarżonego, zakładając wręcz jego ekstremalną zdolność do spożywania alkoholu wysokoprocentowego.

Na marginesie należy zwrócić uwagę, że oskarżony przedstawił wersję zgodnie, z którą miał spożywać alkohol na zaawansowanym etapie postępowania, po odtworzeniu na rozprawie głównej nagrania monitoringu, na którym nie widać podsądnego przez kilkanaście sekund. Oczywiście podsądny ma prawo do złożenia wyjaśnień dowolnej treści na każdym etapie postępowania. Jednakże przedstawienie tej okoliczności dopiero na wskazanym etapie postępowania podlega ocenie i skłania do ostrożności w ocenie jego linii obrony.

Obrońca nie ma racji, że Sąd Rejonowy winien ustalić ilość spożytego alkoholu w oparciu o wiadomości specjalne, którymi miał dysponować biegły. Ustalenie zdolności fizycznych człowieka do spożycia alkoholu wysokoprocentowego we wskazanym bardzo krótkim przedziale czasowym należy do wiedzy sędziowskiej, opartej na doświadczeniu powszechnym. Autor apelacji nie wskazał zresztą na podstawie czego biegły miałby zdolność oskarżonego ustalić. Ekspert podejmował czynności badawcze opierał się jedynie na wynikach badań podsądnego z godziny 21:32, 21"57, 22:18 oraz 23:27. oraz na przyjęciu średnich zmiennych dla swoich obliczeń. Obliczenia biegłego nie wykluczają wersji podsądnego, a także tej, którą przyjął Sąd Rejonowy. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że toksykolog nie dysponował danymi, za pomocą, których mógłby retrospektywnie odtworzyć zdolność oskarżonego do spożycia 400 ml wódki w dniu 6 sierpnia 2014 roku o godzinie 21:03

Ustaleń Sądu Rejonowego nie podważa oświadczenie biegłego na rozprawie głównej, że „ teoretycznie takie wyniki, jakie zostały stwierdzone w badaniach wydychanego powietrza oraz badania krwi mogą przystawać do podanych przez oskarżonego ilości spożytego alkoholu” (k.102). Ekspert wskazał jedynie na pewną zależność matematyczną między wynikiem badań oskarżonego kilkadziesiąt minut po zdarzenia, a deklarowaną przez niego ilością spożytego alkoholu. Obliczenia biegłego wskazują także jako prawdopodobną wersję zgodnie, z którą oskarżony spożywał alkohol przed podjęciem jazdy. A. T. nie mógł rozstrzygnąć, czy oskarżony spożywał po przyjechaniu do sklepu 200-350 ml czy 400 ml alkoholu. Ustalenie, czy oskarżony jechał po konsumpcji alkoholu i oszacowanie tej ilości było wystarczające w oparciu o wiedzę sędziowską.

Wywody prokuratora nie podważają ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Wbrew temu, co sugeruje oskarżyciel publiczny, zeznania jednego z interweniujących policjantów nie upoważniają do przyjęcia, że oskarżony z całą pewnością nie spożywał alkoholu po zakończeniu jazdy. Relacje procesowe policjantów opierają się na wypowiedziach pracownika ochrony P. P.. Świadek D. Ż. zeznał, że:” Wiem, że na miejscu był monitoring i przypominam sobie, że pracownik ochrony mówił, że przeglądał ten monitoring i nie było takiej możliwości, aby wtem okresie zatrzymany spożył alkohol (k.95). Świadek D. C. zeznał zaś, że :” Pamiętam, że od tego pracownika ochrony dowiedzieliśmy się, że obserwował tego mężczyznę na terenie sklepu, nie spożywał on żadnego alkoholu (k.94). Zważyć należy, że ochroniarz opierał swoje obserwacji na obserwacji kamery rejestrującej zachowanie oskarżonego od przyjazdu po wejście do sklepu (k.14). W toku postępowania ustalono zaś, że kamera monitoringu za pomocą, którego pracownik ochrony obserwował podsądnego nie nagrała zachowania podsądnego podczas wchodzenia do sklepu przez około 19 sekund. Nie jest zatem tak, aby relacje procesowe pracownika ochrony mogły z całą pewnością wykluczyć, że oskarżony spożywał alkohol po przyjeździe na parking. Z tego powodu, wywody apelującego są bezzasadne.

Oskarżyciel publiczny jest w błędzie podważając wyrok z tego powodu, że Sąd I instancji pominął kwestię oddziaływania alkoholu na organizm. To , czy spożycie znacznych ilości alkoholu uniemożliwia jej konsumentowi

komunikację z otoczeniem zależało od wielu czynników wpływających na szybkość absorpcji alkoholu: jak stanu zdrowia, wypoczęcia, czy indywidualnej tolerancji na alkohol.

Wbrew temu, co sugeruje prokurator, relacje pracownika ochrony wskazują, że podsądny był w stanie nietrzeźwości. Z oświadczeń dowodowych P. P. opartych na obserwacji monitoringu rejestrującego zachowanie oskarżonego w sklepie wynika, że podsądny przyjechał samochodem pijany. Nie sposób rozstrzygnąć, czy ten stan W. N. był spowodowany spożyciem 350 ml alkoholu po zaparkowaniu samochodu, czy też alkoholem wypitym przed podjęciem jazdy. Z tego powodu, należało powyższą okoliczność rozstrzygnąć na korzyść podsądnego.

Nie jest tak, że opinia biegłego przemawia za tym, że podsądny spożywał większą ilość alkoholu przed podjęciem jazdy, niż przyjął to Sąd Rejonowy. Nie ma znaczenia to, że biegły przyjął, iż W. N. miał spożywać alkohol w ciągu 40 sekund, a nie kilkunastu sekund. Obliczeń przedstawionych opinii biegłego nie można traktować jako precyzyjnych i pewnych. Jego obliczenia są oparte na średnich wskaźnikach absorpcji alkoholu w organizmie i nie uwzględniają wielu zmiennych jak stanu zdrowia podsądnego w momencie spożywania alkoholu, kondycji fizycznej, samopoczucia itp. Co istotne, ekspert nie dysponował przecież danymi w postaci tego, jakie było stężenie alkoholu we krwi po opuszczeniu samochodu. Nie sposób zatem w sposób precyzyjny obliczyć, jak szybko dochodziło do absorpcji alkoholu w organizmie podsądnego. Zmienne przez niego podane mają charakter uśredniony.

Obaj autorzy apelacji mają rację, że uchybieniem Sądu I instancji jest niewskazanie ilości alkoholu w organizmie w opisie przypisanego czynu. Jednakże nie jest to błąd, który dyskwalifikuje zaskarżone orzeczenie, które przypisuje winę i sprawstwo za wykroczenie. Zważyć należy, że w sentencji wyroku ustalono w sposób pewny, że podsądny jechał samochodem w stanie co najmniej 0,25 mg.l i przypisano mu za to wykroczenie z art. 87 §1 k.w (k.107-108). Z treści wyroku wynika, że nie można wykluczyć, że to stężenie alkoholu w organizmie było wyższe. Jednakże sentencja wyroku w sposób jednoznaczny wskazuje, że ilość alkoholu w organizmie podsądnego wykraczała poza dopuszczalne stężenie i nie przekraczała granicy przewidzianej dla przypisania mu przestępstwa.

Nie jest tak, aby sentencja rozstrzygnięcia mogła budzić wątpliwości, co do tego, czy stężenie alkoholu mogło prowadzić do stężenia przekraczającego 0,5 promila. Treść rozstrzygnięcia wskazuje na pewne ustalenie dolnej granicy i górnej granicy stężenia alkoholu w organizmie, która nie przekraczała 0,5 promila.

Obrońca oskarżonego ma rację, że Sąd Rejonowy nie ujawnił w toku postępowania dowodowe zapisu z G. M. obrazującego topografię marketu Biedronka. Jednakże nie stanowi to błędu podważającego prawidłowość ustaleń faktycznych, które legły u podstaw ukazania podsądnego za prowadzenie samochodu po spożyciu alkoholu. Sąd I instancji za pomocą tego dowodu podważył wypowiedzi oskarżonego odnośnie tego, czy miał on zamiar kontynuować jazdę po opuszczeniu marketu, czy też nie (s. 4 uzasadnienia wyroku). Ta okoliczność nie ma znaczenia dla ustalenia tego, czy podsądny poruszał się w stanie nietrzeźwości, czy też nie. Nieujawnienie tego źródła wiedzy nie mogło mieć wpływu na wykonywanie prawa do obrony podsądnego.

Zważywszy, iż zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. w związku z art. 109 par 2 k.p.s.w. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze, Sąd II instancji dokonał weryfikacji zaskarżonego wyroku również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k.

Sankcja majątkowa w wysokości 1.000 zł wymierzona podsądnemu jawi się jako wyważona dolegliwość za wyrządzone bezprawie. Podsądny decydując się na prowadzenie samochodu po spożyciu alkoholu dał dowód swojej skrajnej nieodpowiedzialności. Kara grzywny jest dostosowana do zdolności zarobkowych, a także sytuacji rodzinnej i majątkowej podsądnego. Orzeczony środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych również nie razi ani swoją łagodnością ani surowością.

Także względy prewencji generalnej przemawiają za zdecydowanym sankcjonowaniem podobnych zachowań.

Sąd Okręgowy skorygował zaskarżone orzeczenie poprzez wskazanie jako podstawę prawną zaliczenia dokonanego w punkcie 3 przepisu art. 82 § 3 k.p.k.

W pozostałym zakresie, utrzymano w mocy zaskarżony wyrok, jako odpowiadający prawu.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 627 k.p.k., art. 636 k.p.k. 118 §1 k.p.s.w. w związku z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 25 zł tytułem połowy zryczałtowanych kosztów postępowania odwoławczego, w pozostałej części kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa i wymierzono oskarżonemu opłatę za II Instancję w kwocie 100 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt 3 jako podstawę prawną dokonanego tam zaliczenia przyjął art. 82 §3 k.p.w.
2. w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok
3. zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 25 zł tytułem połowy zryczałtowanych kosztów postępowania odwoławczego, w pozostałej części kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa i wymierzono oskarżonemu opłatę za II Instancję w kwocie 100 złotych.

SSO Leszek Matuszewski